Nr. 23. Kraków, 9 czerwca 1905. Rok XXII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Jarmark na bydło rozpłodowe w Warszawie i Lublinie — opisał F. Sandoz.
Czynności Towarzystwa.
Szczepienie roli, nitragina, alinit — przez J. J. Neumana.
Sprawy bieżące.
Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy.
Wiadomości handlowe.

Jarmark
na bydło rozpłodowe w Warszawie i Lublinie.

Rok 1901 stanowi poniekąd epokę w rozwoju hodowli bydła w Królestwie polskiem, w tym bowiem czasie w gub. warszawskiej, siedleckiej i lubelskiej powstały związki hodowlane, które potrafiły nadać rozstrzelonej hodowli świadomy celu kierunek i rozwinęły niezwykłą energię w dążeniu do ujednostajnienia i uszlachetnienia bydła w oborach dworskich, należących do większych właścicieli. — Równocześnie ujęto w rękę niemal cały handel bydłem rozpłodowem, organizując w Warszawie i Lublinie doroczne jarmarki licytacyjne, gdzie bywają załatwiane wszelkie transakcye handlowe nietylko pomiędzy hodowcami Królestwa polskiego, ale gdzie poważnymi nabywcami materyału hodowlanego obok rolników z Ukrainy, Podola i Wołynia, są przedewszystkiem Rosyanie przybyli z dalekich wschodnich gubernii.

Tegoroczny jarmark w Warszawie i Lublinie, z których pierwszy odbył się 16 i 17 kwietnia, drugi zaś 2 i 3 maja, przypadły w tak niekorzystnej dla wszelkiego handlu chwili, że dziwić się tylko trzeba, jak wogóle mogły one przyjść do skutku, wobec powszechnego zastoju, wzburzenia umysłów i stanu oblężenia, wśród najeżonych bagnetów i pik kozackich.

Niemałe przeto uznanie należy się kierownikom związków hodowlanych, którzy zdołali wśród tak niepomyślnych warunków zachęcić hodowców do licznego obesłania jarmarków i wszelkich dołożyli starań, aby im zapewnić względne powodzenie.

W Warszawie, gdzie były reprezentowane dwie gubernie Warszawska i Siedlecka, zgromadzono 166 okazów należących do 31 hodowców. — Znaczna część powyższej ilości, bo około 120 sztuk przypadła na buhajki, reszta zaś na jałówki, natomiast krów nie było wcale.

Pod względem kierunku hodowli w powyższych guberniach z tego, co można było widzieć na jarmarku, okazuje się jasno, iż zapanowała tu wszechwładnie hodowla bydła nizinnego, skierowanego przedewszystkiem do produkcyi mleka, a rasa holenderska maści czarno-krasej tak pod względem ilości jak i wartości hodowlanej, zajęła pierwsze miejsce, ciesząc się największem uznaniem i popytem.

Na 13 hodowców, którzy przysłali bydło holenderskie wyróżniały się obory Pp: Stanisława Rzewuskiego z Łazów, Zygmunta Brudzińskiego z Szymanowa, Władysława Rulikowskiego z Ustrzeż, Zygmunta Zdanowicza z Nowej-Wsi i Księcia Pawła Woronieckiego z Bieńczyc. Dalej następują czerwono-krase Fryzy o pięknych i szlachetnych formach, wprawdzie w kraju jeszcze mało rozpowszechnione, ale znajdujące co raz więcej zwolenników pomiędzy rolnikami. Przedstawicielami tej odmiany, byli tylko dwaj hodowcy, Pp: Piotr Danysz z Brussowa i Stanisław Kuczyński z Korączyna. — Wreszcie rasę oldenburską reprezentowało czterech hodowców, z których Pp. Stanisław Br. Dangel ze Skłót i Wiktor Radoński z Rzeżewa mieli najlepsze okazy, świadczące o starannej hodowli.

Dział bydła górskiego składał się tylko z kilkunastu sztuk simenthalerów i tyluż szwyców, które pod względem wychowu i umiejętnej hodowli musiały ustąpić pierszeństwa rasom nizinnym. — Niegdyś tak rozpowszechnione w Królestwie rasy szwajcarskie, dzisiaj mają bardzo mało swych zwolenników, czego dowodem, że na jarmarku sprzedano zaledwie 2 buhaje simentalskie i 3 rasy szwyc.

Przechodząc do drugiego jarmarku na bydło rozpłodowe, urządzonego w Lublinie, zauważyć należy, iż bogate grunta gub. lubelskiej przy zapobiegliwości tamtejszych właścicieli ziemskich, wytworzyły już dawniej nader korzystne warunki dla hodowli, która w ostatnich latach znakomicie posunęła się naprzód, przy wzorowej organizacyi miejscowego związku hodowlanego. — Poważne wyniki tej pracy były widoczne na jarmarku w Lublinie, dokąd przyprowadzono przeszło 200 sztuk bydła. — Kierunek hodowli niemal ten sam co i w Warszawie, z tą tylko różnicą, że blisko połowa nadesłanego bydła składała się z krów dojnych i jałowic a połowa tylko z buhai. — I tu rasy: holenderska i fryzyjska znacznie przeważały ilością i jakością przy mniejszym natomiast udziale rasy oldenburskiej, simenthalskiej i szwyc. — Nadto doprowadzono do Lublina 7 buhajów importowanych, mianowicie 4 holenderskie, 1 czerwono-krasego fryza, 1 simenthalera i 1 szwyca, a to celem pokazania rozpłodników używanych w oborach zagranicznych. Najlepsze obory rasy holenderskiej reprezentowali Pp: Bohdan Broniewski z Garbowa, Janina Swinarska z Konopnicy, Józef Michalski z Trawnik i Leon Epstein z Pilaszkowic. — W dziale bydła fryzyjskiego Pp: Ta-

deusz Kossak z Kośmina, Jan Wydźga z Raciborowic i Edmund hr. del Campo Scipio z Brzezic.

Piękne oldenburgi przedstawiła obora hr. Ordynata Zamoyskiego z Kozłówki i p. Henryk Bloch z Łęczny.

Na wzmiankę również zasługiwały piękne simenthalery p. Florkowskiego z Fajsłowic.

Jako próbkę usiłowań popierania hodowli włościańskiej przedstawiono 3 sztuki bydła krajowego maści czarno-krasej, t. z. „Białogrzbietów." — Typ to drobny i jeszcze dosyć pierwotny o cienkich kościach i wąskim zadzie; nie przedstawia dziś jeszcze większego interesu. Podobno odmiana ta ma się odznaczać dobrą mlecznością, która to własność skłania hodowców do zaopiekowania się nią dla użytku włościan, w każdym razie są to pierwsze kroki w tym kierunku.

Stosownie do programu jarmarków tak w Warszawie jak i w Lublinie sprzedaż odbywała się tylko przez licytacyę, każda przeto sztuka musiała być zalicytowaną (z wyjątkiem buhajów importowanych) przed opuszczeniem jarmarku. — Wskutek niemal zupełnego braku kupców z dalszych guberni, co wobec tegorocznego zastoju było z góry przewidzianem, transakcye wypadły znacznie gorzej, niż lat poprzednich, tak, iż na obydwu jarmarkach z ogólnej liczby bydła, zdołano sprzedać zaledwie około 40%. Najwyższe ceny, jakie osiągnięto za najlepsze buhaje, wynosiły 225—356 rubli, krowy zaś i jałówki sprzedawano po 80—160 rubli. W Warszawie najwyższą cenę 356 rb. za buhaja oldenburskiego osiągnął p. Br. Dangel, w Lublinie natomiast najdrożej sprzedał p. Tadeusz Kossak 2 roczne buhajki czerwono-krase fryzy po 326 i 251 rb. i 2 jałówki w tymże samym wieku po 142 rb.— Nadmienić tu wypada, że tak nabywca, jak i właściciel płacą na rzecz związku hodowlanego po 25% od sumy zalicytowanej, natomiast właściciel, który na aukcyi swej sztuki nie sprzedał, płaci na powyższy cel całe 4% od kwoty zalicytowanej. Zarządzenie to zapobiega poniekąd stawianiu przez hodowców zbyt wygórowanych cen, nadto znacznie się przyczynia do zwiększenia dochodów związków hodowlanych, które nie pobierając żadnych subwencyi, muszą iść o własnych siłach.

Oprócz jarmarków urządzanych corocznie w Królestwie polskiem, Związki hodowlane starają się korzystnie pozbywać bydło rozpłodowe, także po za obrębem swoich gubernii, obsyłając jarmarki i wystawy w dalszych okolicach państwa rosyjskiego. — Przed dwoma laty na wystawie w Winnicy, bydło z Królestwa zajęło pokaźne miejsce; a znowu w zeszłym roku, ekspedycya zorganizowana na większą skalę przez obydwa związki hodowlane na wystawę do Charkowa, przyniosła hodowcom pokaźną sumę wynoszącą około 24.000 rb. Tu uzyskano za najlepsze sztuki bardzo wysokie ceny, a nawet jednego buhaja sprzedano za 1.200 rb. Najlepszym kupcem jest bogaty Rosyanin, który chętnie płaci wyjątkowe ceny za sztuki pierwszorzędne, odznaczone przez sędziów pierwszemi nagrodami.

Korzystne te stosunki handlowe zniewalają hodowców Królestwa polskiego do obfitego importowania bydła z za granicy, celem uszlachetnienia obór i utrzymania ich na wymaganej wysokości. Gubernia warszawska i siedlecka importuje przeważnie buhaje, których sprowadzono w r. 1904. sztuk 15 i 2 jałówki wyłącznie z Holandyi; natomiast gubernia lubelska obok koniecznych stadników rasy holenderskiej, simenthalskiej i szwyc, sprowadziła w zeszłym roku pokaźną ilość bo około 100 młodych jałówek rocznych i niżej roku z Holandyi, płacąc za nie po 100—150 fl. holenderskich. W ten sposób niezbyt wielkim kosztem pomnożono rasowy materyał żeński, który następnie po należytem przebrakowaniu utworzy niezawodnie bardzo cenny materyał hodowlany.

W kierunku prowadzenia obór zarodowych, należytej selekcyi bydła i utrzymania ksiąg zarodowych, związki hodowlane rozwinęły energiczną działalność, poznanie przeto w głównych zarysach środków i przepisów, jakimi się posługują, może być pouczającem i pożytecznem.

Uczestnicy związku na cele z interesami hodowli związane, wnoszą jednorazowo 5 rb., oraz 3 rb. rocznie, jako wkładkę.

Obory podzielone są przez Komisyę kwalifikacyjną na trzy kategorye:

Do I. kategoryi należą obory zarodowe, szlachetne, za takie uznane.

Do II. kategoryi obory poprawne, uszlachetnione, z wybitnym typem.

Do III. kategoryi obory mieszane i bezrasowe. Przystępujący z oborą do Związku składa deklaracyę z wymienieniem ilości sztuk znajdujących się w jego oborze, podaniem kategoryi, do których je zaliczyć pragnie i odpowiednio do tego opłaca wpisowe. Przyjmowane być mogą obory złożone najmniej z 10 krów.

Bydło I. kategoryi podane zostaje specyalnej ocenie i kontroli i właściciel obowiązany jest prowadzić szczegółowe rejestry przychowku i mleczności w sposób przez Wydział wskazany, jak również poddać się specyalnym wymaganiom dotyczącym zdrowotności, żywienia i t. d.

Opłata od bydła I. kateg. wynosi: a) 25 rb. wpisowego jednorazowo, b) po 1 rb. od każdej krowy i po 3 rb. od buhaja przy zapisaniu do ksiąg zarodowych oraz rocznie po 1 rb. od tychże. Sztuki uznane przez Komisyę za odpowiednie, otrzymują specyalny znak w lewem uchu, i zapisane zostają do ksiąg zarodowych. Buhajki podlegają ocenie najmniej po ukończeniu 10 miesięcy, jałówki po ocieleniu, lub widocznie cielne.

Oceny sztuk tej kategoryi dokonywa bezpłatnie komisya kwalifikacyjna, złożona z inspektora oraz z dwóch członków Wydziału lub osób, przez Wydział upoważnionych. Ocena ma miejsce raz do roku w porze przez Wydział wskazany. Buhaje mają być także licencyonowane podczas targów rozpłodowych.

Osoby zatrudnione przy ocenie otrzymują z funduszów związku zwrot kosztów podróży podług likwidacyi komisyi i dzienne dyety po 5 rb.

Dla bydła II. kategoryi założoną została oddzielna księga, t. zw. „Kontrola obór poprawnych". Obory tej grupy są również obowiązane poddać się kontroli związku i prowadzić uproszczone rejestry obory.

Oceny dokonywa inspektor hodowlany z jednym członkiem z ramienia Wydziału. Sztuki za odpowiednie uznane otrzymują odmienny od poprzedniego znak łuku i zapisane zostają do właściwej księgi. Obory te płacą: a) 10 rb. wpisowego jednorazowo, b) po $\frac{1}{2}$ rb. od każdej krowy i po $1\frac{1}{2}$ rb. od buhaja przy zapisaniu do ksiąg kontrolnych, c) po $\frac{1}{2}$ rb. rocznie od sztuki zapisanej. Krowy zapisane do ksiąg kontroli mogą pyć pokrywane tylko buhajami przez Komisyę licencyonowanymi I. kategoryi.

Obory obu kategoryj w których buhaje za nieodpowiednie uznane zostały, obowiązane są w ciągu jednego roku zaopatrzyć się w odpowiednie buhaje; w przeciwnym razie podlegają po upływie roku karze do wysokości 50 rb.

W oborach posiadających wyłącznie bydło należące do III. kategoryi, działalność związku ogranicza się przeważnie do udzielania przez ispektora lub jego zastępcę rad i wskazówek raz do roku. W oborach tej kategoryi używanemi być muszą rozpłodniki zapisane do II. kategoryi i za odpowiednie uznane. Obory III. kategoryi płacą: a) 5 rb. wpisowego jednorazowo, b) po 25 kop. rocznie od każdej dorosłej sztuki w oborze.

Na życzenie właściciela i za zgodą Komisyi hodowlanej, dana obora po pewnym czasie może być zaliczoną do wyższej kategoryi.

Po przyjęciu całej obory na podstawie ogólnych oględzin, stanu odżywienia, zdrowotności i zbadaniu warunków w jakich hodowla się znajduje, przystępuje Komisya do wyboru sztuk według kategoryi. Pomiarom i szczegółowej ocenie poddanymi zostają jedynie sztuki zaliczone do I. kategoryi. Tu przyjęte być mogą sztuki wybitnie piękne i rasowe bez wyraźnych wad w budowie, która harmonijną być musi i posiadać cechy, właściwe celowi hodowli. Dok. nast.

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA.

Posiedzenie Komitetu odbyło się dnia 23 maja 1905 r. Obecni: Prezes Zdzisław hr. Tarnowski; Wiceprezes Karol Czecz; F. August hr. Breza, Henryk Dolański, Maryan Dydyński, Aleksander Dąmbski, Stanisław Fihauser, Dr. Jan Hupka, Dr. Adam Krzyżanowski, Stefan Konopka, Prof. Władysław Lubomęski, Stanisław Ostaszewski, Dr. Klemens Rutowski, Jan hr. Tarnowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Władysław Żeleński, Dr. Jan Zduń, Franciszek Vetulani, jako rzeczoznawca, Prof. Dr. A. Górski. Nieobecność usprawiedliwili: Dr. Jan Kanty Dzianott, Dr. Witold Milieski, Michał Rostworowski, Kazimierz Bzowski.

Po odczytaniu i przyjęciu bez zmiany protokółu z ostatniego posiedzenia podał hr. Prezes do wiadomości, że posiedzenie odbędzie się już ze zachowaniem postanowień § 10. nowego regulaminu obrad.

W myśl enuncyacyi hr. Prezesa przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się Sekcyi Komitetu i zatwierdzono kooptacye dokonane przez Sekcye.

Przystępując do załatwienia dalszych spraw umieszczonych na porządku dziennym obrad przyjęto zgodnie z wnioskiem wybranej *ad hoc* Komisyi główne zarysy memoryału mającego się wnieść do Wydziału krajowego w sprawie kredytu melioracyjnego, który będzie drukowany w *Tygodniku Rolniczym.*

Następnie zarządził hr. Prezes posiedzenie poufne, na którem uchwalono:

I. Ubezpieczać w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie swych urzędników od dnia ich stabilizacyi na tyle udziałów, ile ich odpowiada 75 procentom ówczesnej ich płacy, z tem, że każdy w ten sposób ubezpieczony urzędnik obowiązany jest równocześnie ubezpieczyć się własnym kosztem na tyle udziałów, ile ich odpowiada resztującym 25 procentom tejże ich płacy. Gdyby rzeczone 75% płacy nie stanowiło liczby przez 100 podzielnej brakujący ułamek będzie jako pełny jeden udział w ubezpieczeniu Komitetu uwzględniony. Komitet zastrzega sobie jednak po myśli § 26 statutu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych prawo wypowiedzenia poszczególnych przez siebie uskutecznionych ubezpieczeń i podjęcia wtedy odnośnych kwot (75% wpłaconych wkładek bez odsetek) w rzeczonem Towarzystwie na własną korzyść we wszystkich wypadkach, w których odnośny urzędnik bądź z własnej woli, bądź w drodze dyscyplinarnej ustępuje ze służby. Postępowanie dyscyplinarne unormowane zostanie dodatkowemi postanowieniami do instrukcyi służbowej.

II. Wobec tego poleca się Prezydyum, aby, po stabilizacyi, przystępiło do Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie z ubezpieczeniem następujących urzędników:

a) Dr. Józefa Raczyńskiego, sekretarza z 30 udziałami.
b) Dr. Jakuba Tomalskiego, instruktora roln. z 24 udziałami.
c) Dr. Mieczysława Pańkowskiego, sekretarza z 24 udział.
d) Władysława Szynglarskiego, rachmistrza z 17 udziałami.
e) Bronisława Stankiewicza, kancelisty z 15 udziałami.

i zarządziło przystąpienie tych urzędników do tegoż Towarzystwa z ubezpieczeniem przez nich samych reszty udziałów — a mianowicie:

a) Dr. Józefa Raczyńskiego 10 udziałów.
b) Dr. Jakóba Tomalskiego 8 udziałów.
c) Dr. Mieczysława Pańkowskiego 8 udziałów.
d) Władysława Szynglarskiego 5 udziałów.
e) Bronisława Stankiewicza 5 udziałów.

Celem ułatwienia rzeczonym obecnym urzędnikom wykonania obligacyi z ubezpieczenia ostatniego wynikającej, podwyższy im Komitet wyjątkowo płace o kwoty, jakich będzie potrzeba na zapłacenie przez nich odnośnych wkładek i zapłaci za nich wpisowe.

III. Ze względu na niemożność ubezpieczenia pp. Stefana Bojanowskiego i Feliksa Sandoza, postanawia się celem zebrania dla nich odprawy na wypadek niezdolności do pracy względnie zapomogi dla ich rodzin na wypadek śmierci w czasie urzędowania — składać od r. 1906 począwszy po 10% ich płacy w odpowiedniej instytucyi finansowej. — Celem zapewnienia analogicznej odprawy względnie zapomogi dla woźnego poleca się Prezydyum obmyśleć i urządzić coś odpowiedniego.

IV. Na pokrycie wydatków połączonych z wykonaniem postanowień pod II. i III. postanawia się wstawiać corocznie od r. 1906 począwszy potrzebną kwotę w preliminarzu budżetu — wpisowe zaś z ubezpieczenia pod II. wynikające opłacić z funduszów za r. 1905.

V. Komisya złożona z Prezydyum oraz Panów, którzy układali obecnie obowiązującą Instrukcyę służbową wypracuje projekt wprowadzenia do tejże Instrukcyi służbowej takiej zmiany, któraby określała warunki stabilizacyi z uwzględnieniem niniejszej uchwały jak nie mniej zależności dotrzymania przyjętych niniejszem zobowiązań od istnienia Komitetu i otrzymania subwencyi.

Zgodnie z wnioskiem Sekcyi administracyjnej uchwalono ponieść koszta ogłaszania wyciągu z tygodniowego wykazu krajowego Biura pośrednictwa pracy, jeżeli Wydział krajowy wyciągi te zobowiąże się dostarczyć po kosztach odbitki.

Załatwiając wniosek nagły p.p. Żeleńskiego i Dra Rutowskiego w sprawie chorób, szerzących się w zatrważający sposób wśród włościańskiego bydła powiatu bocheńskiego, brzeskiego, limanowskiego i grożących zupełną depekoracyą niektórym powiatom zachodniej Galicyi uproszono prof. Nowaka i Dra Rutowskiego, aby jako delegaci Tow. rolniczego krakowskiego, zbadali charakter choroby bydła i podali sposób jej zapobieżenia. Upoważniono nadto Prezydyum do przedsiewzięcia kroków, jakie się okażą potrzebne po otrzymaniu sprawozdania rzeczonych delegatów, a w szczególności do przedstawienia tej sprawy Namiestnictwu z prośbą o rychłą i wydatną pomoc.

Uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą o:

a) danie Komitetowi subwencyi na koszta utrzymania urzędnika mleczarskiego

b) udzielenie Towarzystwu mleczarskiemu subwencyi na wydawanie „Gazety mleczarskiej“.

Zarazem postanowiono zakupić małą ilość kunerolu, herbaolu, glorioli i parweolu, celem poddania ich rozbiorowi w Zakładzie dla badania środków spożywczych, celem ewentualnego ogłoszenia wyniku.

Memoryał mający się wnieść do Rządu i Koła polskiego w Wiedniu o wpływie traktatu handlowego zawartego z Niemcami, uchwalony w brzmieniu proponowanem przez Sekcyę administracyjną będzie drukowany w „Tygodniku“ zarówno jak memoryał mający się wnieść do Rządu w sprawie unormowania warunków pod jakimi nowopowstające gorzelnie rolnicze mają otrzymać udział w kontyngencie spirytusowym.

Udzielono subwencyi po 300 kor. na r. 1905 licencyonowanym ogierom p. Józefa Stachonia (Chronów p. Wiśnicz), — Marcina Stawarza (Bogumiłowice p. loco). — Józefa Wiącka (Suchorzów p. Baranów).

Uchwalono rozpisać we zwykłej formie konkurs na pełnej krwi ogiera Chorążego, którego zgłosił na sprzedaż za 2400 kor. p. Stan. Ostaszewski w Klimkówce.

Przyjęto do wiadomości oddanie ogiera Pelhama z Jasionowa na stacyę p. Kazimierzowi Paśkiewiczowi w Budziwoju.

Uchwalono oddać na stacyę do Kąśnej p. Kaź. Jankowskiemu resp. p. rotm. Kodrębskiemu zakupić się mającego w tym celu ogiera Kalifa w Gumniskach pod warunkiem zwrotu 500 kor. oraz tej kwoty, którąby Komitet zapłacił za Kalifa po za płaconą za ogiery cenę 2000 kor.

W celu obejrzenia i omówienia ostatecznej ceny za ogiera uchwaliła Sekcya chowu koni wydelegować do Gumnisk p. Henryka Dolańskiego i inspektora Bojanowskiego.

Sekcya uchwaliła podwyższenie subwencyi rządowej o 3333 kor. 33 hal. zużyć wedle reskryptu c. k. Namiestnictwa.

a) na subwencyonowanie licencyonowanych prywatnych ogierów.

b) na premiowanie klaczy i źrebic w tych obrębach działalności Tow. roln. okręg. w których nie odbyło się premiowanie rządowych koni.

Następnie uchwalono dać chlewnię zarodową:

1) p. Edwardowi Maurizio w Strzelcach wielkich

2) Hr. Tomaszowi Romerowi w Ociece p. Dąbie.

Sprawę zaopiniowania podania magistratu o zaprowadzenie targów przymusowych na trzodę chlewną w Białej i Krakowie postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia.

Założenie mniejszej chlewni zarodowej w Dębicy u ks. Wolskiego; — w Przyborowiu u Hr. Reya; — w Brzezinach u Stanisława Chmury, uchwala Sekcya przydzielić inspektorowi Bojanowskiemu do załatwienia wedle formy i warunków dotychczas obowiązujących.

Rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników przydzielić Dr. Krzyżanowskiemu z prośbą o zbadanie i przedłożenie opinii na następnem posiedzeniu.

W sprawie organizacyi i subwencyonowania biura Towarzystwa rolniczego okręgu Bialsko-Żywieckiego postanowiono:

a) zatwierdzić uchwałę przeniesienia siedziby Towarzystwa z Białej do Kęt — z uwagą, że zmiana ta powinna być w statucie Towarzystwa uwidocznioną;

b) nie zatwierdzić p. D. na sekretarza Towarzystwa z powodu braku kwalifikacyi, a tem samem nie zaliczyć Towarzystwa bialskiego do liczby Towarzystw stale przez Komitet z funduszu na ten cel utworzonego, subwencyonowanych;

c) udzielić Towarzystwu bialskiemu subwencyi z funduszu na popieranie działalności handlowej Towarzystw rolniczych, na rok 1905, w kwocie odpowiadającej rocznej subwencyi 800 K., z tem, że subwencya płaconą będzie od chwili, w której dział handlowy w Kętach otworzonym zostanie.

W sprawie fundacyi Hohendorffa postanowiono po zasięgnięciu informacyi u p. Pilata *a)* podziękować p. Pilatowi za informacyę i zawiadomić go o zwróceniu się naszem w tej sprawie do Komitetu Tow. gosp. w myśl uchwały W. Zgrom. *b)* odnieść się urzędownie do Komitetu lwowskiego Tow. gosp. z prośbą o poinformowanie Komitetu o stanie sprawy, a w szczególności, o ile wzrósł dotąd majątek fundacyi i kiedy przypuszczalnie można się spodziewać wejścia w życie tej fundacyi. Postanowiono poprzeć prośbą Towarzystwa okręgowego w Jaśle o subwencyę rządową na instruktora sadownictwa.

W sprawie zamierzonej przez Towarzystwo rolnicze wiedeńskie wystawy jęczmienia postanowiono;

a) porozumieć się z Komitetem lwowsk. Tow. gospodarskiego w kierunku wspólnego wzięcia udziału

b) rozstrzygnąć sprawę na najbliższem posiedzeniu Komitetu.

Zaopiniowanie „zwyczajów handlowych przy kupnie siana i słomy w Krak. Hali zbożowej" przydzielono Dr. Rutowskiemu, jako stałemu referentowi.

W sprawie doświadczeń z lnem.

a) przyjąć do wiadomości zorganizowanie doświadczeń z lnem w Lubli, Bieżdziatce i Osieku i zatwierdzić bezpłatne udzielenie nasienia do tych doświadczeń (oraz 5 q. superfosfatu)

b) z kredytu 1000 k. przeznaczonego na pokrycie bezpłatnego rozdawnictwa nasienia do powyższych doświadczeń a niewyczerpanego, pokryć koszta instruktora, przyjętego na czas uprawy, wyrywania i czochrania lnu, do kwoty 300 koron.

c) z podwyżki subwencyi na len o 1000 k. udzielić kredytu do kwoty 400 koron na koszta podróży włościan z okolic Nowego Targu i Jasła w celu zwiedzenia czeskich i morawskich spółek dla przeróbki lnu.

Przyjęto do wiadomości podwyższenie subwencyi o 500 k. na wykłady wędrowne z odnośną klauzulą, że subwencya dla kółek rolniczych ma być o 500 k. podniesioną.

Na demonstracye narzędzi do uprawy ściernisk udzielono Towarzystwu okręgowemu w Rzeszowie kredytu do wysokości 700 k. z funduszu wystawy maszyn.

W sprawie doświadczeń polowych zorganizowanych przez Zakład rolniczy *a)* przyjęto do wiadomości sprawozdanie przedstawione przez p. Karczewskiego *b)* udzielono dodatkowego kredytu 300 koron na koszta inspekcyi tych doświadczeń, z funduszów oddanych do dyspozycyi Zakładu rolniczego.

W sprawie projektu ustawy o prowenieneyi chmielu postanowiono sprzeciwić się projektowi ustawy z równoczesnem zaznaczeniem dążności do wyrobienia marki handlowej dla chmielu galicyjskiego.

Uchwalono: 1). Zebraniu producentów spirytusu zwołanemu na dzień 23 bm., przedłożyć projekt statutu Związku o stowarzyszeniach oparty na ogólnej ustawie z r. 1867, a przygotowany przez Dra Raczyńskiego.

2). Przedstawić temuż zebraniu warunki wspólnej sprzedaży spirytusu a zwłaszcza projekt deklaracyi wiążącej producenta na wypadek pobrania zaliczki. Warunki sprzedaży i projekt deklaracyi poda delegat Syndykatu.

3). Zażądać od wybitniejszych w zach. części kraju właścicieli gorzelń odpisu terminatki przy sprzedaży spirytusu dotąd przez nich używanej i na podstawie zebranych wzorów ułożyć terminatkę, ewentualnie z przybraniem zawodowego doradcy prasowego.

Na przedstawienie prof. Nowaka uchwalono przy komunikowaniu Wydziałowi Krajowemu rezultatów szczepień tuberkuliną, dokonanych w oborach Galicyi zachodniej, nie podawać nazw obór.

Na przedstawienie hr. Prezesa uchwalono ze względu na to, że Uniwersytet we Lwowie proponuje prof. Nowakowi objęcie zwyczajnej katedry hygieny, a odejście prof. Nowaka na to stanowisko byłoby połączone z wielkim uszczerbkiem dla studyum rolniczego w Krakowie i Komitetu, odnieść się prezydyalnie do JE. P. Namiestnika z prośbą o użycie wpływu, by Rząd utworzył w Krakowie zwyczajną katedrę weterynaryi przy Uniwersytecie Jagiellońskim i katedrę tę nadał Dr. Nowakowi.

W sprawie zakupna bydła we Fryzyi przyjęto sprawozdanie z dotychczasowych zgłoszeń do wiadomości i uchwalono:

a) Termin wyjazdu oznaczyć na około 10 lipca, przyczem komisya wybrana do zakupna bydła we Fryzyi ma się zjechać w Emden.

b) Nie wiązać się z żadnym pośrednikiem w zakupnie tylko po przyjeździe na miejsce postarać się o przewodnika i informować się samym — a dopiero później użyć odpowiedniego pośrednictwa.

c) Do P. Pannenborga napisać, że Komitet nie wiąże się z nim na razie, gdyż zamierzona podróż ma cele przedewszystkiem informacyjne a w szczególności poznanie terenu hodowlanego i hodowli w Holandyi i Fryzyi.

d) Przyjąć z podziękowaniem zobowiązanie się p. Żeleńskiego do zasięgnięcia informacyi co do hodowców we Fryzyi, warunków zakupna etc.

Ciężkowickiemu związkowi kontrolnemu proponuje sekcya przyznać subwencyę 300 kor. z dodatkowej subwencyi 6500 kor. przyrzeczonej przez Ministerstwo rolnictwa na chów bydła rogatego, z zastrzeżeniem wypłaty przed rokiem 1906 tylko 3000 kor.

Z tego samego funduszu proponuje sekcya udzielić na cele kontroli mleczności Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Rzeszowie 300 kor.

W sprawie związku hodowców bydła nizinnego proponuje sekcya na prośbę Wydziału Związku:

a) Zezwolić, by kancelarya tegoż Związku oraz kasa miały chwilowo siedzibę w biurze Komitetu i by personal biurowy Komitetu był pomocnym przy wygotowaniu i ekspedycyi potrzebnych korespondencyi.

b) Udzielić Dr. Pańkowskiemu pozwolenia na chwilowe prowadzenie sekretaryatu Związku za dodatkowem wynagrodzeniem ze strony Związku.

c) Zezwolić p. inspektorowi Sandozowi podjąć pracę w Związku w chwilach jego pierwszego istnienia — to jest przy pracy organizacyjnej aż do chwili, w której Związek będzie mógł utworzyć własny inspektorat.

d) Przyznać Związkowi na drugie półrocze 1905 subwencyę w kwocie **2000 kor.** z przyrzeczonej (jak wyżej) na rok 1905 podwyżki subwencyi rządowej na chów bydła rogatego i opłacić dyety p. Sandozowi, jakieby wynikły z jego czynności podjętych na rzecz Związku.

Prośbę Biura patronatu o podniesienie hodowli w okolicach Rybnej przez tworzenie stacyj buhajów, knurów etc., uchwalono odstąpić do możliwego uwzględnienia Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Krakowie.

Dokonaną w oborze w Zbydniowie sprzedaż krowy chorej i zastąpienie jej inną przez p. inspektora Sandoza przyjęto do wiadomości.

Ponieważ konkurs rozpisany na kontrolora mleczności nie doprowadził do dodatnich rezultatów, uchwalono upoważnić Prezydyum do wyboru odpowiedniego kandydata i załatwienia sprawy.

Oświadczono się zasadniczo za utrzymaniem na przyszłość targów na bydło rozpłodowe i postanowiono odbyć osobne posiedzenie w tej sprawie na którem mają być wzięte pod rozwagę następujące momenta:

a) Aby wszystkie Towarzystwa rolnicze okręgowe kupowały na targach przynajmniej część potrzebnych na stacye buhajów, odpowiadającą połowie przyznanych im na ten cel przez Komitet subwencyi.

b) By hodowcom dalej mieszkającym bonifikować koszta transportu bydła na targ.

c) Aby zastanowić się nad wyborem lepszego jak dotąd miejsca na urządzanie targów i stosownem pomieszczeniem bydła.

W sprawie premii na wzorowe stajnie i chlewnie włościańskie postanowiono:

a) Zwrócić się do Wydziału Krajowego z prośbą, by utworzył stypendyum (w kwocie 1500—2000 kor.) celem wykształcenia ukwalifikowanego budowniczego w specyalnej gałęzi budowy odpowiednich budynków gospodarskich.

b) Odnieść się do Towarzystw rolniczych okręgowych z zawiadomieniem o subwencyi na ten cel przeznaczonej a w razie wpłynięcia próśb mniejszych właścicieli o subwencyę na budowę stajni lub chlewni zażądać szkiców projektowanej budowy.

W sprawie żądanej przez Wydział krajowy opinii co do prośby Wydziału powiatowego w Grybowie o zawieszenie lat 10 w powiecie grybowskim ustawy o licencyonowaniu buhajów, postanowiono zasadniczo sprzeciwić się tej prośbie.

O międzynarodowym kongresie rybackim w Wiedniu w dniach 4—9 czerwca b. r. uchwalono zawiadomić hr. Tyszkiewicza z prośbą, aby zechciał tam reprezentować Komitet.

Uchwalono zezwolić Towarzystwu rolniczemu w Jaśle na użycie subwencyi przeznaczonej na premiowanie bydła na r. 1905, na zakupno buhajów na stacye.

Podobnie uchwalono pozwolić Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Krakowie na użycie kwoty 400 kor. wyznaczonej dla tegoż Towarzystwa na r. 1905 na premiowanie bydła, na zakupno buhajów.

Postanowiono zakupić z funduszu „Wydawnictwa popularne“ broszurę dyr. Szybińskiego o „Pomocy przy porodach u bydła“ w ilości ofiarowanej przez autora 250 egzemplarzy za 100 koron. Broszury te rozdawać się będzie między włościan przy sposobności premiowań bydła.

Uznanie obory w Boguchwale za zarodową.

W sprawach mleczarskich uchwalono:

a) Pokryć z funduszu Komitetu $^1/_4$ część kosztów I oceny masła w kwocie 69·56 kor. i $^1/_4$ część kosztów pierwszej wystawy mleczarskiej w r. 1906 do wysokości 400 kor.

b) udzielić mleczarni w Klimkówce 3 chłodniki za zwrotem 50% kosztów.

Szczepienie roli, nitragina, alinit.

Praktyczni gospodarze nieraz już ze zdumieniem stwierdzili, że niektóre przez nich uprawiane rośliny na jednej roli zupełnie dobrze się udają, a zawodzą na innej, często nawet na pozór do poprzedniej podobnej. Dopiero badania naukowe wyjaśniły przyczyny tego zjawiska. Przyrodnicy skonstatowali, że wielką część naszych roślin kulturnych wspierają w swym rozwoju mikroorganizmy żyjące w ziemi; że bakterye te wchodzą z rośliną odnośną w ścisły stosunek wzajemnego uzupełniania się, że stanowią potem z roślinnością pewną całość, jeden organizm, i nazwali ten stosunek symbiozą.

Szczególnie u roślin z rodziny motylkowych zauważono, że obecność pewnych mikroorganizmów w glebie jest warunkiem ich normalnego rozwoju.

Słynny uczony Frank stwierdził, że pewien gatunek tych mikroorganizmów, który on nazwał „Rhizobium leguminosarum“, wchodzi w roli w komórki korzeni roślin motylkowych, i tam się nadzwyczaj szybko rozmnarza.

Na korzonkach roślin motylkowych powstają wskutek wytworzonych gniazd tych bakteryi narośnięcia mniejszych i większych rozmiarów.

Jeżeli natomiast ziarna motylkowych roślin zasiejemy dla próby w ziemi poprzednio sterylizowanej, gdzie zatem obecność żyjących stworzeń jest zupełnie wykluczona, tam korzonki tych roślin wyż wspomnianych narośnięć nie będą miały, i z powodu braku wsparcia w swym rozwoju przez odnośne bakterye bardzo licho tylko będą wegetować.

W przeciwnym zaś razie t. j. przy obecności tych mikroorganizmów w glebie rośliny odnośne prosperują, gdyż jak badania naukowe stwierdziły, kwas roślinny rozpuszcza znajdujące się w komórkach korzeni bakterye, przemienia je w pokarm i je asymiluje.

Ponieważ jednak mikroorganizmy te znajdują się w komórkach roślin w nadzwyczaj wielkiej ilości, pewna ich część zatem nie zostaje przez rośliny asymilowana i ta pozostaje w roli i po wyginięciu odnośnej rośliny służąc jako pokarm i dla dalszej generacyi.

Skonstatowawszy wzajemny stosunek potrzebnego uzupełnienia się rośliny i odnośnych mikroorganizmów, i przekonawszy się, że ilekroć na roli, na której n. p. łubin lub wyka nie udawały się, a gdy następnie rozrzucono po niej trochę ziemi z pola, gdzie one dobrze się rozwijały, w następstwie i tam się rodziły; łatwo przyszło zrozumieć jak doniosłe znaczenie może mieć dla gospodarstwa rolnego przenoszenie trochę ziemi z jednego miejsca na drugie „szczepienie“, by i tam prosperowały rośliny, które na innem miejscu wyższe dają plony.

Następstwem tych prób była specyalna kultura, sztuczny wychów tych mikroorganizmów, preparat nazwano „nitraginą“.

Jeśli preparat z odnośnych bakteryi przeniesiono na role, na których poprzednio motylkowe lub strączkowe wcale się nie udawały, lub tylko miernie wegetowały, stwierdzono za każdym razem normalny, a nawet często i nadzwyczajny rozwój tych roślin.

Z początku myślano, że koniecznym jest preparat odnośnych bakteryi wymieszać z ziemią i ziemię tę rozrzucić i przeorać na roli, na której chcemy uprawiać rośliny tworzące symbiozę z odnośnymi mikroorganizmami, albo polać rolę płynem, w którym znajdują się kultury tych bakteryi; później jednak przekonano się, że już namoczenie nasienia przeznaczonego na siew w tym płynie wystarcza, by mikroorganizmy przedostały się do roli, gdzie ich poprzednio nie było, i tam weszły z roślinnością w stosunek „symbiozy“.

Jednak i tym rezultatem jeszcze się nie zadowolono.

Dalsze badania każą przypuszczać, że inne znów mikroorganizmy działają korzystnie na rozwój roślin kłosowych. Kulturę tych bakteryi nazwano „alinitem“.

Próby dotychczasowe, przedsięwzięte wprawdzie tylko na małą skalę, nasuwają możliwość podniesienia plonu kłosowych przez szczepienie „alinitem“.

Wprawdzie te badania nie są jeszcze ukończone, niedaleką jednak już jest możliwość, że przez szczepienie roli bakteryami potrzebnemi dla pojedyńczych roślin będziemy w stanie znacznie podnieść plony.

Im więcej odkryć robimy, im więcej poznajemy przyrodę, tem więcej przekonujemy się, że w przyrodzie każde tworzenie, nawet najniższego ustroju spełnia ważne zadanie, że świat roślinny i zwierzęco-roślinny stanowi pewną całość, wzajemnie się uzupełnia, i że w dalszem następstwie dziś już nie wystarcza po staremu gospodarować, ale koniecznem jest w praktyce zastosować i nowsze badania przyrodników i chemików, a w ten sposób możebnem będzie podnieść rentę z ziemi do wysokości, o jakiej do niedawna nawet myśleć nie można było.

Szówsko w maju. *Józ. Jan Neuman.*

Sprawy bieżące.

† August hr. Potocki. W Sobotę 3 czerwca r. b. zmarł po długich cierpieniach w Warszawie ś. p. August hr. Potocki, syn Maurycego, porucznika V. pułku ułanów b. wojsk polskich i Ludwiki z Bobrów Piotrowickich z Zahajec. Ś. p. August hr. Potocki syn znacznego i arystokratycznego domu, pan wielkiej fortuny, magnat z urodzenia, upodobań i przyzwyczajeń, znany hodowca i sportsmen zawołany miał oprócz wielu zalet i te dla kraju zasługę, że nieomal ciągle przemieszkiwał w Warszawie, a żyjąc szeroko na wielkopańską stopę, dawał równocześnie sposobność zarabiania innym przy sobie. Od poważnej pracy, głównie w kierunku gospodarczo-rolniczym i hodowli krajowej nie uchylał się nigdy, — a będąc dłużej jak ćwierć wieku W. Prezesem Towarzystwa wyścigów konnych, był zarazem jako rodak (Prezesem nie mógł być dotychczas Polak) inicyatorem, przewodniczącym i duszą organizacyi wszelkich warszawskich i wielu innych wystaw rolniczo-gospodarskich i konkursów.

Przez zgon ś. p. Augusta hr. Potockiego traci Warszawa jednę z najpopularniejszych w ostatniem czterdziestoleciu współczesnych postaci — a kraj obywatela, pracującego wzorowo i szczerze na rodzinnym zagonie. *S. B.*

Dochody Komitetu na rok 1905 wykazują ponownie znaczny wzrost. I tak subwencya państwowa na chów bydła wzrosła o 6500, na świnie o 3500, na owce o 500, na drób o 1300, na len o 1000, na wykłady wędrowne o 500, na doświadczenia polowe o 2600 koron. Oprócz tego otrzymał Komitet nieudzielane przed tem subwencye na kozy 1000, na doświadczenia z roślinami zbożowemi także 1000 koron, na kontrolę mleczności 3000 koron.

Kraj podwyższył na rok 1905 zasiłek na ożywienie działalności Towarzystw rolniczych okręgowych o 4000 koron, oprócz tego udzielił na cele przedtem nieuwzględniane, a mianowicie na instruktorów rolnictwa 5000, na kontrolę mleczności 2500, na doświadczenia rolnicze 7000 koron.

Z wystawy rolniczej w Tarnopolu. Podpisana firma prosi nas o zamieszczenie następującej notatki: „Wszystkich P. T. wł. dóbr i przemysłowców, którzy na wystawie tarnopolskiej zapisali się u nas z życzeniem otrzymania naszych katalogów o torach i wagonetach wąskotorowych, bliższych informacyi itp., upraszamy uprzejmie z powodu przypadkowego zaginięcia odnośnych notatek o łaskawe ponowne podanie nam swych szanownych adresów, poczem ich życzeniom bezzwłocznie i z największą chęcią zadość uczynimy. Biuro fabryki kolei wąskotorowych firmy Roessemann i Kühnemann (Oddz. dla kolei wąskotorowych Artura Koppela) we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 12, p. telefon l. 627.

Licytacya koni w Trakehnach. We środę 3 maja r. b. odbyła się w królewskiem pruskiem stadzie w Trakehnach doroczna licytacya koni, pod względem hodowlanym, a nawet do pewnego stopnia i użytkowym mniej wartościowych.

Tegoroczna licytacya była niezwykle ożywioną, to też ceny były wyższe jak lat poprzednich. Ogółem wystawiono na sprzedaż 107 koni, a mianowicie: 1 źrebaczyk ogierek i 7 źrebaków wałachów, 10 klaczek, 22 matek i pięcioletni wałach i 1 siedmioletni ogier, 24 czteroletnie wałachy i 41 czteroletnich klaczy. Najniższą cenę, bo tylko 190 Marek osiągnął jeden z rocznych wałaszków, najwyższą zaś kara klacz „Pächterin“ po Aal'n z Flagi, którą zakupił za 2050 Marek p. Heinze z Drezna.

Wszystkie 107 koni zostały sprzedane za 115,910 Marek, czyli przeciętnie każdy koń przyniósł 1083 Marek. (Około 1279 kor.).

W roku zeszłym sprzedano na takiej samej aukcyi w Trakehnach 78 koni za 72,565 Marek, czyli przeciętnie po 970 Marek za konia, a zatem na tegorocznej aukcyi płacono przeciętnie za konia 113 Marek więcej, jak roku zeszłego. Wyższe ceny od cen płaconych w latach ubiegłych tłomaczą się większem zapotrzebowaniem koni szlachetniejszych, których brak i trudność nabycia daje się coraz to bardziej w Niemczech odczuwać w obec szalenie wzmagającego się tam chowu ciężkich koni zimnokrwistych.

Chowajmy piękne, szlachetne, lekkie i prawdziwie użytkowe konie, a pp. Heinze z Niemiec zaczną z pewnością do nas po nie przyjeżdżać — mimo wysokich opłat cłowych, które Niemcy ustanowili na wewóz koni szlachetnych. *S. B.*

Premiowania bydła włościańskiego urządzone staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Rzeszowie odbyły się w dniach 31 maja, 2 i 3 czerwca b. r. w Czudcu, Niebylcu, Strzyżowie, Błażowej, Jaworniku polskim, Tyczynie, Rzeszowie i Głogowie. W skład komisyi premiującej wchodzili pp. Aleksander Dąmbski, Teofil Drzewicki, Stanisław Dydyński, Piotr Łastowiecki, Feliks Neustein, Jan Mglej, Jan Mazaraki, Wincenty Turowski, Dr. Ignacy Wałkowicki i jako delegat Komitetu Dr. M. Pańkowski. Równocześnie z premiowaniem odbyło się także licencyonowanie buhajów przez specyalne komisye licencyonujące w każdej z wymienionych miejscowości. Pomimo bardzo niekorzystnych warunków skutkiem broku paszy, doprowadzone przez włościan bydło było wogóle wcale dobrze utrzymane. Typ bydła był przeważnie mieszany, w niektórych miejscowościach więcej nizinny (Rzeszów), w innych więcej górski (Niebylec, Strzyżów). Szczególnie odznaczało się bydło z Lutczy o typie berneńsko-simentalskim, między którem znajdowało się dużo bardzo dobrych, dobrze zbudowanych i rosłych sztuk.

Ogółem doprowadzono do premiowania i licencyonowania do wszystkich powyżej wymienionych miejscowości 409 sztuk, udzielono zaś premii w kwocie 635 kor. 105 sztukom (buhaje, krowy i jałówki).

W najbliższym czasie odbędą się premiowania bydła w Jodłowniku (20 b. m.) i w Gdowie (24 b. m.) urządzone staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, które urządza również premiowania w Sułkowicach (7 b. m.) i w Mogilanach (8 b. m).

Konkurs. W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1905/6 cztery miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8-go lipca b. r., należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy.

Zgłoszenia pracodawców (w powiatowych biurach pośrednictwa pracy):

Lwów: 1 pisarz ekonomiczny z ukończoną niższą szkołą rolniczą 28—35 lat, 240 kor. rocznie, wikt, mieszkanie albo 15 korcy ordynaryi, litr mleka dziennie i 1/4 morga ogrodu; 4 fornali po 80—100 kor. rocznie

i wikt. — **Łańcut:** 11 fornali, wedle umowy; 1 polowy. — **Mościska:** 1 dziewka do krów, 60 kor. i wikt; 1 pastuch do dworu, 60 kor. i wikt.— **Myślenice:** 3 fornali, 1 skotak. — **Tarnobrzeg:** 5 dziewek do gospodarstwa, po 100 kor. rocznie i całe utrzymanie. — **Kraj. Biuro:** 1 pisarz ekonomiczny, kawaler, z dobremi poleceniami, pensya roczna 360 kor., mieszkanie i wikt, od 1 lipca; 1 gumienny, żonaty, dobrze polecony, pensya roczna 120 kor., mieszkanie, opał, 3 l. mleka, 15 hl. zboża i 20 ctn. kartofli, od 1 lipca; 1 parobczak zgrabny, do koni wyjazdowych, umiejący powozić, pensya 120 kor., wikt i liberya. — **Lwów:** 1 maszynista-kowal do młyna, 360 kor. rocznie, 12 korcy ordynaryi, mieszkanie, ogród. — **Kołomyja:** 1 rymarz dworski, według ugody, na 2-3 miesiące; 2 chłopców do kowala, według ugody, wikt i ubranie.

Zgłoszenia szukających pracy (w powiatowych biurach pośrednictwa pracy):

Buczacz: 1 pisarz gospodarski, 1 rachmistrz-agronom, 1 pobereżnik-dozorca dworski, 1 fornal. — **Kołomyja:** 2 leśniczych egzaminowanych.— **Lwów:** 3 leśnych, 1 dozorca do gospodarstwa, 1 pisarz ekonomiczny (izraelita), 1 praktykant lasowy, 1 ekonom. — **Łańcut:** 2 ekonomów, 2 leśniczych, 1 pisarz ekonomiczny. — **Mościska:** 1 rządca-kontrolor-rachmistrz, żonaty, bezdzietny, świadectwa b. dobre; 8 ekonomów-leśniczych-dozorców gospod., od 200—400 kor., wikt lub ord.; 1 gumienny-maszynista także gorzelnik i cieśla na ordynaryę; 5 polowych-leśnych, 60—100 kor. lub ordynarya; 3 karbowych-polowych, 100—120 kor., wikt lub ordynarya; 1 strzelec-podleśniczy, wedle umowy; 1 fornal-cieśla-stelmach, 120 kor. i ordynarya; 1 parobek do koni wyjazdowych. — **Myślenice:** 1 polowy lub leśny; 1 pisarz ekonomiczny; 15 kosiarzy. — **Oświęcim:** 1 dozorca gospodarczy; 1 dozorca do fabryki; 1 leśny lub gajowy; 1 strzelec lub strażnik do lasu. — **Sanok:** 1 ekonom wyznania mojżeszowego, 300 kor. i wikt lub 600 kor. bez wiktu. — **Kraj. Biuro:** 1 pszczelarz samoistny lub instruktor, także wykształcony ogrodnik, znajomość wyrobu win miodowych, owocowych i t. p., przyjmie także inną posadę gospodar.; 1 leśniczy z egzaminem państw., wiek lat 40, praktyka lat 14; 1 ekonom, lat 50, praktyki lat 25, z czego 19 na jednej posadzie w dobrach ks. Sapiehów, żonaty, bezdzietny. — **Mościska:** 10 robotników rolnych sezonowych, 24 kor., ordynarya i koszta podr.; 1 gumienny-polowy, jako polowy 80 kor. i ordynarya, jako gumienny 120 kor. i ordynarya, 12—14 korcy zboża, 2—4 l. mleka, ogród i 2 sągi drzewa; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą rolniczą w Bereźnicy, 10 kor. i wikt; 3 ogrodników *a)* żonaty bezdzietny, żona może być klucznicą, 360 kor., ordynarya lub wikt. *b)* 240 kor. i wikt, *c)* wedle umowy. — **Myślenice:** 1 ogrodnik. — **Oświęcim:** 1 ogrodnik 240 kor. i ordynarya. — **Sanok:** 1 ogrodnik, 200—240 kor. rocznie, 14 korcy ordynaryi, 3 l. mleka i zagony pod kartofle i kapustę.— **Lwów:** 3 kowali. — **Łańcut:** 1 kowal dworski. — **Mościska:** 1 kowal do dworu, egzam. podkuwacz koni, był 15 lat majstrem kowalskim, 200 kor., ordyn. 13 korcy, mieszkanie, opał i ogród. — **Tarnobrzeg:** 1 kowal samodzielny, z egzaminem do podkuwania koni i obsługi kotłów parowych, żonaty, do dworu na ordynaryę. — **Kołomyja:** 2 kowali dworskich. — **Buczacz:** 1 stelmach. — **Lwów:** 1 stelmach. — **Mościska:** 1 cieśla, 2·80—3 kor. dziennie. — **Myślenice:** 1 stolarz meblowy lub fabryczny. — **Tarnobrzeg:** 1 stelmach z familią do dworu na ordynaryę. **Kołomyja:** 1 gorzelnik-rządca, 41 lat praktyki; 1 dozorca kotłów parowych, 26 lat praktyki, zarazem dobry pszczelarz, może objąć młócenie we dworze. — **Mościska:** 1 dozorca do tartaku, fabryki i t. p., lat 55, emeryt, z ukończonem gimnazyum.

Kierownictwo budowy obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim potrzebuje około 100 zamiejscowych robotników. Wynagrodzenie około 40 hal. od 1 m³ ziemi odwiezionej na maksymalną odległość 50 m. Robotnik ma przynieść ze sobą rydel. Miejscem roboty są gminy: Gliny małe, Sadkowa Góra i Borowa. Robotnicy mogą wysiąść na stacyi Jaślany lub Mielec. Również i Kierownictwo regulacyi górnej Trześniówki w powiecie tarnobrzeskim może zatrudnić 50—80 robotników. Miejscem pracy jest Stale, 4 km. od stacyi kolejowej Tarnobrzeg.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu we wtorek 6 czerwca 1905.

Tendencya dzisiejszego targu była bardzo słaba, młynarze bowiem skarżąc się na zły odbyt mąki obawiają się czynić zapasów, któreby prawdopodobnie weszły już w nową kampanię. Co do niej zaś widoki na urodzaj przedstawiane są zewsząd jednozgodnie w różowych barwach. Dowóz pszenicy był znaczny, transakcyi jednak zawarto z powyższych powodów niewiele, zaledwo około 5 wagonów znalazło kupców. Niemniej dużo dowiezione żyta, które po niższych cenach znajdywało nabywców tak, iż około 12 wagonów znalazło umieszczenie. Więcej też niż dotąd pojawiło się na targu jęczmienia, zaczem i cena uległa zniżce, podobnie rzecz miała się z obficie zaofiarowanym owsem. Groch utrzymał się w cenie, wyka i bobik niezmienione.

Sprzedawano: pszenicę białą po 9.00—9.20 K., pszenicę czerwoną po 9.00—9.25 K., żyto po 7.00—7.47 K., jęczmień (nominalnie) po 7.20—7.90 K., owies po 7.20—7.55 K., groch po 9.50—10.50 K., groch Victoria po 10.50—12.00 K., bobik po 7.50—8.00 K., wyka po 10.50—12.00 K., kukurydzę Cinquantino (starą) po 9.50—10.00 K., otręby pszenne po 5.00—5.20 K., otręby żytnie po 5.20—5.40 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

	Czerwiec	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Lwów	30	17 00—17.50	13.00—13.40	13.80—14 00	14.60—15.00
Tarnów	2	18 00—18.25	14.20—15 00	14.25—14 50	14 00—14.15
Podwołoczyska.	17	16.80—17.50	12.50—13 00	12.30—13.50	12 50—13.20
„ ros. bez cła	17	13.80—14.80	10.80—11 60	11.60—13 00	11.40—12.00
Wiedeń	6	17.00—18.30	14.00—15.30	15 80—17.50	13.80—14 50
Peszt	6	16.12—16.14	13.08—13.10	00.00—00.00	11.22—11.24
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	29	17.00—18.40	14.60—15 40	14.50—15.40	14.30—16.50
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 6/VI 14.50—15.40 K. **Lwów** 30/V 12.80—13.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 6/VI 14 60—15.50 K. za 100 kg.

Kukurydza. **Kraków** 6/VI 15.10—18.00 K. **Wiedeń** 6/VI 15.80—16.70 K., **Lwów** 30/V 17.00—17.50 K. **Peszt** 6/VI 15.04—15.06 K. **Tarnów** 2/VI 19.00—20.00 K. za 100 kg.

Hreczka. **Kraków** 23/V 00.00—00.00 K. **Tarnów** 2/VI 19.00—21.00 K. **Lwów** 2/VI 21.00—24.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 30/V 21.00—25.00 K. **Lwów** 30/V 13.50—19 00 K. **Tarnów** 2/VI 20.00—20.50 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 30/V 24.00—25.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 17/III zatecki miejski 275—290 K, zatecki okoliczny. 255—265 K, anschauer czerwony 235—245 K., zielony 215—225 K. za 50 kg. **Lwów** 5/V 150—170 K. za 56 kg.

Rzepak. **Kraków** 3/III 22.00—22.50 K. **Lwów** 30/V 23.00—23.50 K. **Wiedeń** 31/I 23.00—24.00 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 6/VI 23.90—24.10 K. **Tarnów** 26/V 22.00—23.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 6/VI 5.20—6.20 K. **Tarnów** 2/VI 3.60—4.00 K. **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 30/V 110.00—130.00 K. **Podwołocz. galic.** 17/V 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 17/V 00.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 25/V styryj. 144.00—152.00 K. średnia jakość 112.00—18.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 2/V 80.00—110.00 K. **Lwów** 30/V 100.00—130.00 K. **Wiedeń** 25/V 110.00—115.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 5/VI galicyjskie prima 77.00—84.00 K., secunda 71.00—76.00 K., tertia 66 00—70.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 721 sztuk.

Nierogacizna. **Wiedeń** 31/V prima 120.00—128.00 K. tłuste 127.00—130.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 9/VI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 355 sztuk, jałowników 28, cieląt, 261 owiec i kóz 12, nierogacizny 158. Płacono za woły 66—70 K., za krowy po 64—69.00 K. buhaje 72—77 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 32—44 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 144—152 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. **Wiedeń** 2/VI deserowe 2.60—2.80 K., wiejskie 2.10—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.00 K. **Kraków** 6/VI targowe 1.60—2.00 K. za 1 kg. **Hamburg** 2/VI stołowe I klasy 198.00—210.00 M, II klasy 192.00—196.00 M. III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 3/VI dworskie i spółkowe, prima 208.00—212.00 M., secunda 200.00—210.00 M., tertia 190.00—204 00 Marek za 100 kg.

Jaja. **Wiedeń** 2/VI prima 36—37 sztuk, secunda 38—39 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 6/VI 2.80—3.40 K. **Berlin** 3/III 0.00—0.00 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 2/VI surowy 75% 42.65—43.05 K., rafinowany 90% bez opłaty 135.50—136.00 K.

Lwów 30/V 39.40—39.75 K.

Pasza.

Siano. **Kraków** 6/VI 8.00—10.40 K., nowe 6.00—6.40 K. **Tarnów** 2/VI 7.00—8.00 K. **Wiedeń** 2/VI 5.20—7.60 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 6/VI 10.00—11.20 K. **Wiedeń** 2/VI 5.00—8.00 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 6/VI 4.00—4.40 K. **Tarnów** 2/VI 3.50—3.80 K. **Wiedeń** 2/VI 6.40—6.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L. 1894.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego ma sposobność umieszczenia na subwencyjnej stacyi dziesięcioletniego pełnej krwi angiel.

ogiera „Chorążego“, który przez lat 6 biegał, a w Pardubicach wygrał wielki bieg z przeszkodami. Warunki otrzymania tego ogiera są następujące:

1. Hodowca ubiegający się o tego ogiera musi być członkiem Towarzystwa rolniczego, a przed wniesieniem podania winien obejrzeć ogiera w stajni JWP. Stanisława Ostaszewskiego w Klimkówce, stacya kolei i pocztowa Rymanów, i w podaniu zaznaczyć, iż ogier odpowiada jego wymaganiom.

2. Hodowca, któremu Komitet przydzieli ogiera, winien przyczynić się do jego zakupna kwotą 900 t. j. dziewięciuset kor. i ogiera na swój koszt sprowadzić.

3. Przez przeciąg lat czterech ogier jako subwencyjny pozostaje własnością Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i pod kontrolą tegoż.

4. Hodowca winien otrzymanym subwencyjnym ogierem stanowić rocznie 30 klaczy obcych i w tym celu winien postarać się o licencyą dla ogiera w mowie będącego.

5. Po czterech latach i po wypełnieniu warunków zawrzeć się mającej „Umowy“ ogier subwencyjny przechodzi na wyłączną własność hodowcy.

Podania należy wnosić najpóźniej do 15 lipca r. b. i to nie wprost do Komitetu, tylko na ręce Wydziału tego Towarzystwa rolniczego okręgowego, w którym obrębie działalności mieszka hodowca, mający zamiar ubiegać się o ogiera w powyższym konkursie wymienionego.

Kraków, dnia 1 czerwca 1905 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

KONKURS.

W Akademii rolniczej w Dublanach, będzie opróżnionych na rok szkolny 1905/6 cztery miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat. Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca br. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach, z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwo ubóstwa.

Frommel m. p.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Wydawnictwa
c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

ZESZYT I.: Dr Zygmunt z Lusławic Taszycki: **Taryfy i refakcye czyli ulgi taryfowe dla gospodarstw rolnych.** Kraków 1904 r., str. 68. Cena 1 kor.

ZESZYT II.: Dr. Jakób Tomalski: **Żywienie zwierząt gospodarskich ze szczególnem uwzględnieniem pasz treściwych.** Kraków 1904, str. 81. Cena 1 kor.

ZESZYT III., Adam Krzyżanowski: **Związki rolników.** Kraków, 1905, str. 91 Cena 1·50 kor.

ZESZYT IV.: Stanisław Grabski: **Spółki włościańskie.** Kraków 1905. Cena 2 kor.

ZESZYT V.: Stefan Bojanowski: **Instrukcya dla subwencyonowanych biur Towarzystw rolniczych okręgowych.** Kraków 1905 Cena 1 kor.

Członkowie Towarzystwa rolniczego mają prawo nabywać powyższe wydawnictwa w biurze Komitetu po połowie ceny. Korporacyom i Kółkom rolniczym udziela się ponadto specyalnego rabatu.

Karol Gustaw HILDEBRANDT

fabryka w Krakowie, Plac Szczepański 8.

Warsztat reparacyjny. — Premiowane fabrykaty.

Termometry, Sacharometry, Burетty i Pipetty, miarowane cylindry szklanne, Psychrometry, Lactodensimetry, Cremometry, szklanne flaszeczki próbne do mleka z napisem i pokrywką niklową, tanie praktyczne. Termometry do mierzenia gorączki, do kąpieli, termometry pokojowe i do okien, własnego wyrobu z gwarancyą za dokładność, nadają się również bardzo jako praktyczne podarki.

Do zasiewu wiosennego

jest

Mączka żużlowa Thomasa

Stern Marke

najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny

Fabryki Fosfatów Thomasa

St. zar. z ogr. por. Berlin.

Józef Kappach, Lwów
Jagiellońska 22

udziela bezpłatnie i franko pouczające broszurki i cenniki tudzież utrzymuje główny skład.

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żużlami fałszowanymi.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacye

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

INŻ. LEONARD NITSCH i Ska.

Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Odznaczone na wielu konkursach

SIEWNIKI ręczne do SALETRY
„IDEAL“

patent dobry, oraz wszelkie inne maszyny z pierwszorzędnych fabryk

poleca

SYNDYKAT TOWARZYSTW ROLNICZYCH

Kraków, (Hotel centralny).

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.